

Wizyta Angeli Merkel w Chinach

Wizyta Angeli Merkel w Chinach, Konrad Popławski

Podczas wizyty w Chinach (1–3 lutego) niemiecka kanclerz przekonywała władze Państwa Środka do zaangażowania się w pomoc dla strefy euro (Pekin dysponujący 3,2 bilionami dolarów rezerw walutowych mógłby wesprzeć fundusze stabilizacyjne ESM, EFSF, utworzone do walki z kryzysem strefy euro). Szefowa niemieckiego rządu podczas spotkań z Wen Jiabao i Hu Jintao, premierem i prezydentem Chin, apelowała także o lepszą ochronę własności intelektualnej oraz łatwiejszy dostęp do chińskiego rynku dla firm z RFN. Powtórzyła ten apel podczas szczytu biznesowego w Kantonie, w którym wzięli udział przedstawiciele niemieckich korporacji oraz przedsiębiorcy z Chin. Niemiecka kanclerz starała się także skłonić Pekin do zmiany stanowiska w sprawie Iranu i Syrii. Podczas wizyty doszło do skandalu, gdyż władze chińskie nie pozwoliły jednemu z najbardziej znanych obrońców praw człowieka przyjść na spotkanie z kanclerz Merkel w niemieckiej ambasadzie. Część niemieckich mediów i opozycji skrytykowała Merkel za brak stanowczej reakcji na ten afront.

Komentarz

- Wizyta niemieckiej kanclerz w Chinach była pierwszą, w której tak wyraźnie Angela Merkel reprezentowała nie tylko Niemcy, ale również całą strefę euro. Głównym tematem rozmów była sytuacja waluty europejskiej. Merkel miała nadzieję przekonać Chiny do wsparcia stabilizacji strefy euro, m.in. poprzez zwiększenie zaangażowania Chin w MFW bądź też zakup obligacji EFSF. Do tej pory Chiny poprzestawały na deklaracjach, obawiając się ryzyka angażowania swoich rezerw walutowych w ratowanie strefy euro i nie widząc klarownego planu wyjścia unii walutowej z problemów (w październiku ubiegłego roku wizyta w Pekinie Klausa Reglinga, szefa Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej w sprawie ratowania euro zakończyła się porażką). Dlatego Angela Merkel próbowała prezentować podpisany parę dni wcześniej pakt fiskalny jako skuteczne remedium na kryzys strefy euro. Chińskim władzom bardziej zależy jednak na zakupie konkretnych przedsiębiorstw (czego przykładem jest ostatni zakup niemieckiej firmy budowlanej Putzmeister), zaś pomoc strefie euro będą uzależniać od ustępstw politycznych, takich jak uznanie Chin za gospodarkę rynkową albo zniesienie embarga na eksport broni z UE do Chin.
- Dla Berlina podtrzymywanie dobrych relacji politycznych z Pekinem jest istotne ze względu na rosnącą rolę Chin jako partnera gospodarczego – wzajemne obroty handlowe osiągnęły w ubiegłym roku 140 mld euro, a Chiny stały się najważniejszym

eksporterem na rynek niemiecki. Eksport RFN na rynki wschodzące pozwoli utrzymać wysoką dynamikę niemieckiego eksportu. RFN próbuje przekonać Chiny do zniesienia utrudnień w dostępie zagranicznych firm do przetargów publicznych. Niemcy oczekują również, że Pekin zniesie limity na eksport pierwiastków ziem rzadkich (90% złóż niektórych z nich znajduje się w tym kraju), które są niezbędne dla rozwoju energii odnawialnych w RFN – podstawy przeprowadzanej właśnie w Niemczech transformacji energetycznej (*Energiewende*).

- Twarda reakcja Chin na próby spotkania Angeli Merkel z opozycją pokazuje, że będzie trudno wpływać na bardzo asertywną politykę Chin. Nie zmienia tego rosnąca rola Niemiec w strefie euro ani też zawarcie między Berlinem i Pekinem partnerstwa strategicznego, czego efektem były zeszłoroczne pierwsze konsultacje międzyrządowe.